

Sygn. akt II PK 249/16

POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa J. W. K.
przeciwko L. Sp. z o.o. w B.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 maja 2017 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.
z dnia 4 kwietnia 2016 r., sygn. akt VII Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Powódka J. W. K. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 4 kwietnia 2016 r. w sprawie VII Pa (...).

Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego: a) art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 120 § 1 w związku z art. 455 k.c., przez błędną wykładnię i przyjęcie, że wymagalność roszczenia o odszkodowanie dochodzonego od pracodawcy (płatnika składek), mające zrekompensować szkodę w postaci zaniżonych świadczeń otrzymanych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - na skutek niekompletnie wystawionego zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu ZUS Rp-7, następuje każdorazowo w dniu wypłaty zaniżonej emerytury (analogicznie - świadczenia przedemerytalnego), podczas gdy roszczenie to staje się wymagalne dopiero wówczas, gdy wierzyciel może skutecznie żądać od dłużnika zadośćuczynienia jego roszczeniu, a więc nie wcześniej niż z dniem prawidłowego

wystawienia przez pracodawcę zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu ZUS Rp-7 i w konsekwencji otrzymania decyzji ZUS o przeliczeniu emerytury (świadczenia przedemerytalnego), ze wskazaniem wysokości emerytury (świadczenia przedemerytalnego) wyliczonej po korekcie kapitału początkowego, dokonanej na podstawie prawidłowo wystawionego przez pracodawcę zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu ZUS Rp-7; b) art. 6 w związku z art. 471 k.c. w związku z art. 116 ust. 6, art. 125 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 128a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) w związku z § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r. Nr 237, poz. 1412), przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że mimo że pozwany nienależycie wykonał swoje zobowiązanie w dążeniu do zaspokojenia żądania pracownika o wystawienie prawidłowego zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu ZUS Rp-7, to brak jest związku przyczynowego między nieprawidłowym postępowaniem pracodawcy i wydaniem zaświadczenia zawierającego niepełne dane dotyczące wynagrodzenia a poniesioną szkodą; c) art. 471 w związku z art. 361 § 1 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie nieistnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez pracodawcę niewłaściwie wypełnionego zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu ZUS-Rp-7 a poniesioną przez pracownika szkodą; d) art. 291 § 1 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie wobec uznania, że do dochodzenia roszczenia o odszkodowanie z tytułu otrzymania niższych świadczeń z ZUS na skutek wydania przez pracodawcę nieprawidłowo wypełnionego zaświadczenia ma zastosowanie konstrukcja przedawnienia wynikająca z art. 291 § 1 k.p., podczas gdy - z uwagi charakter dochodzonego roszczenia - odszkodowanie dochodzone od pracodawcy (płatnika składek), mające zrekompensować szkodę w postaci zaniżonej emerytury (na skutek wadliwie wystawionego zaświadczenia ZUS Rp-7), ma oparcie w art. 471 k.c. w związku z art. 125 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a nie w związku z art. 300 k.p., i w związku z tym podlega dziesięcioletniemu okresowi przedawnienia, na podstawie art. 118 k.c.

Skarżąca zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania w sposób, który miał istotny wpływ na wynik sprawy: a) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd drugiej instancji uznał, że potencjalna odpowiedzialność strony pozwanej mogłaby obejmować skutki wypłaty zaniżonego świadczenia przedemerytalnego tylko za okres do 1 października 2005 r., co ma istotny wpływ na wynik sprawy z uwagi na fakt, że powódka dochodziła odszkodowania za okres pobierania świadczeń z ZUS w zaniżonej wysokości za okres od 1 sierpnia 2004 r. do 28 lutego 2013 r.; b) art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. a w rezultacie naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., przez wewnętrzną sprzeczną argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku i przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że ustalona wysokość emerytury została przeliczona w oparciu o posiadaną przez powódkę dokumentację, tj. angaże z lat 1973-1977, co spowodowało wzrost WWPW, by w kolejnym akapicie uznać, że powódka, nie posiadając dokumentacji placowej za lata 1973-1978, nie starała się wykazać osiąganego w tym czasie wynagrodzenia przed organem rentowym, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia i oceny postawy powódki w dążeniu do zminimalizowania szkody; c) art. 382 w związku z art. 278 § 1 i art. 232 zdanie 2 k.p.c., przez zakwestionowanie przez Sąd odwoławczy sposobu wyliczenia szkody przez powódkę i uznania, że wyliczenie potencjalnej szkody w sposób dokładny i rzeczywisty stanowi materię o wiele bardziej skomplikowaną niż przedstawiła to strona w swoich wyliczeniach, wobec możliwości powołania z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego w przypadku powzięcia wątpliwości co do wysokości dochodzonego roszczenia, czego Sąd nie uczynił.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, powołując się na istotne zagadnienia prawne występujące w niniejszej sprawie: „Zagadnieniem prawnym wymagającym zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy jest w pierwszej kolejności określenie wzajemnej relacji przepisów art. 291 § 1 kp w związku z art. 120 k.c. w związku z art. 455 k.c. i ustalenie, kiedy roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymania niższych świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na skutek wydania przez pracodawcę nieprawidłowo wypełnionego

zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu na druku ZUS Rp-7 staje się wymagalne. Powołanie przepisów z dwóch wyżej wymienionych ustaw ma uzasadnienie, gdyż w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone na skutek niewydania lub wydania niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy dla celów ubezpieczeniowych jest sprawą nieuregulowaną w przepisach pracy, co uzasadnia posiłkowe stosowanie przepisów kodeksu cywilnego. Ustawa nie definiuje pojęcia wymagalności, jednakże w doktrynie zgodnie uznano, że przez wymagalność należy rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2005 roku w sprawie II CK 197/05 jednoznacznie stwierdził, że właściwą chwilą dla określenia początku biegu przedawnienia jest moment dowiedzenia się o szkodzie, a bieg przedawnienia roszczenia nie może się rozpocząć, zanim stanie się ono wymagalne. Jest to chwila, gdy poszkodowany ma świadomość doznanej szkody. Należy bowiem podkreślić, że wymagalność to nic innego jak sytuacja, w której wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia określonej wierzytelności. Sam fakt pobierania świadczeń ZUS w zaniżonej wysokości, obiektywnie rzecz biorąc, nie stwarza podstaw do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym do pracodawcy, który wystawił niekompletne zaświadczenie ZUS Rp-7. Nie sposób bowiem na tej podstawie określić rozmiaru wyrządzonej szkody. Dopiero z chwilą wydania przez pracodawcę kolejnego, prawidłowo wypełnionego zaświadczenia ZUS Rp-7 - a w konsekwencji wydania przez ZUS decyzji o przeliczeniu emerytury i wskazania wysokości emerytury wyliczonej po korekcie kapitału początkowego na koncie świadczeniobiorcy - dochodzone roszczenie staje się wymagalne, bowiem dopiero w tym momencie można obiektywnie określić wysokości wyrządzonej przez pracodawcę szkody na skutek nieprawidłowo wystawionego zaświadczenia. Co więcej okoliczność, iż możliwym stało się wystawienie kolejnego zaświadczenia o wynagrodzeniu pracownika na podstawie dokumentacji, która przez cały czas znajdowała się w zasobach pracodawcy, świadczy o adekwatnym związku przyczynowym między wydaniem wadliwego zaświadczenia ZUS Rp-7 a powstałą szkodą, co zostało pominięte przez Sąd odwoławczy. Mając na względzie powyższe, zajęcia stanowiska przez Sąd

Najwyższy wymaga również ustalenie znaczenia i roli pracodawcy w sprawnym funkcjonowaniu systemu ubezpieczeń społecznych. Zagadnienie owo zrodziło się na tle podejścia Sądu Okręgowego w Ś. do roli pracodawcy jako podmiotu zobowiązanego do szczególnej dbałości o emerytalno-rentowe interesy pracownika poprzez współdziałanie z pracownikiem w gromadzeniu dokumentacji niezbędnej do przyznania świadczenia i wydawania pracownikowi lub organowi rentowemu zaświadczeń niezbędnych do ustalenia prawa do świadczeń i ich wysokości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998r., sygn. akt I PKN 556/97). W ocenie skarżącej zarówno Sąd drugiej, jak i pierwszej instancji, zupełnie zmarginalizował znaczenie tej niezwykle istotnej okoliczności. Problem jest o tyle doniosły, że to na pracodawcy ciąży obowiązek do rzetelnego wystawienia pracownikom zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu ZUS Rp-7, gdyż częstokroć jest to podstawowy dokument jakim legitymuje się przyszły świadczeniobiorca, składając dokumenty o przyznanie świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 125 u.e.r.f.u.s. pracodawcy co prawda nie mają obowiązku wyręczania pracowników w sporządzaniu wniosków emerytalnych, jednak ustawodawca narzuca na nich obowiązek współdziałania w gromadzeniu dokumentów oraz udzielania niezbędnych informacji dla uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. To z kolei oznacza, że okoliczność sporządzenia wadliwego dokumentu nie może być pomijana przy ocenie podstaw prawnych i rozmiaru odpowiedzialności za szkodę powstałą na skutek otrzymania przez byłego pracownika zaniżonych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Niestety, pracodawcy nie przykładają szczególnej uwagi do starannego sporządzania w/w zaświadczeń, a to przecież na pracodawcę przepisy nakładają obowiązek tworzenia i prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz wskazują okresy przechowywania dokumentacji przez określony czas. Przez wielu pracodawców marginalizowane jest znaczenie akt osobowych pracownika, na podstawie których można odtworzyć - w korelacji z obowiązującymi u pracodawcy dokumentami określającymi zasady wynagradzania, premiowania czy warunki przyznawania innych dodatkowych składników wynagrodzenia - wysokość pobieranego wynagrodzenia w razie braku dokumentacji płacowej. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w ogólnodostępnej na jego stronie internetowej

broszurze: „Dokumentowanie okresów zatrudnienia oraz wynagrodzenia” wskazuje wprost na obowiązywanie generalnej zasady, że zaświadczenie stwierdzające wysokość osiągniętych wynagrodzeń lub dochodu powinno być wystawione przez pracodawcę lub prawnego następcę pracodawcy na podstawie dokumentacji płacowej. Jeżeli jednak dokumentacja taka nie istnieje, zaświadczenie o wysokości osiągniętych wynagrodzeń pracodawca lub następca prawny może wydać na podstawie danych zawartych w aktach osobowych pracownika, np. w umowie o pracę, pismach o powołaniu, mianowaniu oraz w innych pismach, określających wynagrodzenie danej osoby. W tym kontekście wyłania się konieczność wskazania roli pracodawcy w sprawnym funkcjonowaniu systemu ubezpieczeń społecznych i określenia wagi nałożonych na niego obowiązków przy prawidłowym wystawieniu zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu ZUS Rp-7 tak, by w razie uchybień w tym względzie, móc dokonać prawidłowej oceny zachowania pracodawcy przez pryzmat ciężaru dokonanych uchybień, które w rezultacie narażają pracownika na szkodę.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego

orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Zagadnienie prawne, na którego występowanie w sprawie skarżąca się powołuje, jest to zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne), na czym polega rozbieżność w orzecznictwie i jakich kwestii owa niejednorodność dotyczy. Sformułowane zagadnienie winno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z

dnia 4 lutego 2000 r., sygn. akt II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147, z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883).

Z wywodów skarżącej wynika, że chodzi o odpowiedź, kiedy zaczyna się bieg terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (tu: zobowiązania ciążącego na pracodawcy z tytułu jego obowiązku współdziałania z pracownikiem w gromadzeniu dokumentacji niezbędnej do przyznania świadczenia oraz wydawania pracownikowi lub organowi rentowemu zaświadczeń niezbędnych do ustalenia prawa do świadczeń i ich wysokości). Skarżąca pomija to, że kwestią tą zajmował się Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13 (LEX nr 1391775) stwierdził, że termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 k.c.). W uzasadnieniu uchwały wyjaśniono, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia bezterminowych roszczeń *ex contractu* ma być oceniane w oderwaniu od okoliczności o charakterze indywidualnym i subiektywnym. Regulacja odpowiedzialności *ex contractu* nie zawiera odpowiednika art. 442¹ k.c., a zatem obliczanie terminu przedawnienia tych roszczeń *a tempore scientiae* wymagałoby stosowania tego przepisu w drodze analogii. Za analogicznym stosowaniem art. 442¹ k.c. w odniesieniu do odpowiedzialności odszkodowawczej *ex contractu* mogą przemawiać pewne względy funkcjonalne. Rozwiązanie to chroniłoby wierzyciela (poszkodowanego), zapewniając mu dogodne warunki do uzyskania naprawienia szkody, niezależnie od chwili, w której doszło do jej powstania i ujawnienia się faktycznych przesłanek jego roszczenia. Więcej argumentów przemawia jednak przeciwko stosowaniu tego rozwiązania w reżimie odpowiedzialności kontraktowej. Przedawnienie *a tempore scientiae* jest w polskim systemie prawa rozwiązaniem nadzwyczajnym, stosowanym przez ustawodawcę w bardzo oszczędny sposób. Argument o podobnych właściwościach szkód w ramach obu reżimów odpowiedzialności nie uzasadnia rozszerzającej wykładni regulacji wyjątkowej, a taką przewiduje art. 442¹ k.c. Odmienne regulacja przedawnienia wskazywana jest w literaturze wśród typowych różnic pomiędzy odpowiedzialnością *ex contractu* i *ex delicto*, co

dowodzi, że zamiarem ustawodawcy było odmienne potraktowanie pod tym względem roszczeń przynależnych do obu reżimów odpowiedzialności. W konsekwencji, ujednolicanie reguł przedawnienia w drodze wykładni byłoby sprzeczne z intencją leżącą u podstaw odrębności obu reżimów odpowiedzialności za szkodę. Za brakiem możliwości stosowania terminów przedawnienia *a tempore scientiae* w odniesieniu do roszczeń o naprawienie szkody *ex contractu* przemawia także funkcjonalna odmiennność tego źródła odpowiedzialności w porównaniu z odpowiedzialnością deliktową. W wypadku odpowiedzialności za naruszenie zobowiązania uprawniony może znacznie łatwiej ustalić zarówno sam fakt wyrządzenia mu szkody, jak i wskazać osoby za nią odpowiedzialne. W typowej sytuacji wystarczające będzie porównanie stanu, który miał stać się wynikiem zobowiązania, ze stanem, który istnieje w rzeczywistości po upływie terminu do spełnienia świadczenia. Także określenie rozmiarów szkody jest w tym wypadku łatwiejsze niż w reżimie odpowiedzialności deliktowej. Skrócenie terminów przedawnienia roszczeń deliktowych oraz obliczanie ich *a tempore scientiae* odpowiadać ma specyfice tych roszczeń, których skuteczne dochodzenie w większości wypadków uzależnione jest od możliwości udowodnienia przesłanek odpowiedzialności. Koncepcja obliczania terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie *ex contractu* zgodnie ze stanem wiedzy wierzyciela pozostawałaby także sprzeczna z wartościami leżącymi u podstaw instytucji przedawnienia. Ustalenie rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego w praktyce jest często znacznie utrudnione, o ile wierzyciel nie ujawni tej świadomości na zewnątrz, a określenie początku biegu przedawnienia *a tempore scientiae* mogłoby stanowić pretekst dla oportunistycznych zachowań poszkodowanego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1219/00, OSNC 2003 nr 11 poz. 152 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2007 r., II PK 2/05, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 285). Natomiast powoływany przez skarżącą wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2005 r., II CK 197/05.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozmiennieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. W konsekwencji nie można uznać, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1

k.p.c.), jeśli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii przedstawianej w skardze i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNAPiUS - wkładka z 2003 r. Nr 13, poz. 5; z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z dnia 189 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578).

Jeśli chodzi natomiast o drugie z przedstawianych zagadnień, to zauważyć należy, że skarżąca nie sformułowała na tle art. 125 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) żadnego abstrakcyjnego zagadnienia prawnego. Z kontekstu argumentów towarzyszących pytaniu o rolę pracodawcy w sprawnym funkcjonowaniu systemu ubezpieczeń społecznych i określenia wagi nałożonych na niego obowiązków przy prawidłowym wystawieniu zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu ZUS Rp-7 wynika, że w istocie skarżąca powiela zarzut naruszenia art. 6 w związku z art. 471 k.c. w związku z art. 116 ust. 6, art. 125 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 128a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, podkreślając, że Sądy obu instancji zmarginalizowały wynikające z nich obowiązki pracodawcy w zakresie „rzetelnego wystawienia pracownikom zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu ZUS Rp-7”.

Skarżąca nie zdołała zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jej skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji.